Miuosh, Miłosz Borycki

Świat się spala za oknem
Tak do niczego podobnie
Zawsze miał problem
Z tym, Co chciałem dać mu
Tych co miałaś we mnie za dobre

Niosłem ci nadzieje nowych
Tych co w cudzysłowie
Zestawiali nas w parach
Wierzę w przepowiednie jak nigdy wcześniej
gdy ich świat tak za oknem pienie się spala

hałas nas układa do snu
nie ważne ze boli
ważne że tu
popiół jak deszcz pcha się do ust
niebo rozświetla zorza płomieni
każda z sekund, jawiła się jak cud
gdy tylko nie zalepiał nam powiek brud
znam na pamięć pustkę
gdy zastępuje trud
i na nic dzisiaj bym tego nie zamienił

wysoko
jak nigdy
nikt inny przedtem
zbyt mocno
za prosto
za głowę przez serce
chcesz więcej
chce więcej
im bliżej do dna
bez siły
bez sensu
bez szans